

SŁAWOMIR NOWOSAD

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Teologii

<https://orcid.org/0000-0002-6287-7938>

**Norman Doe (red.), *Church Laws and Ecumenism: A New Path for Christian Unity*, London – New York: Routledge 2021, XVI+305 s., ISBN 9781003084273**

Chociaż prawo można uznać za „filar chrześcijańskiej eklezjologii i ekumenizmu”, nie znajduje ono odpowiedniego zainteresowania wśród ekumenistów (s. VII). Píše o tym John Witte, prawnik i teolog z protestanckiego *Emory University*, już na samym początku słowa wstępnego, wyrażając uznanie dla Normana Doe z Uniwersytetu w Cardiff za przygotowanie *Church Laws and Ecumenism*. Prof. Doe jest dyrektorem znanego Centrum Prawa i Religii i międzynarodowym autorytetem w tej dziedzinie. Jego najbardziej znaną publikacją jest *Christian Law: Contemporary Principles* (Cambridge: Cambridge University Press 2013). Recenzowane tutaj opracowanie powstało jako dzieło o charakterze ekumenicznym, mające służyć wzajemnemu poznaniu i zbliżeniu między różnymi wyznaniem i tradycjami chrześcijańskimi. Uzmysławia ono, jak różnie chrześcijańskie wspólnoty i tradycje postrzegają i stosują prawo kościelne w praktyce życia religijnego, sakramentalnego, moralnego czy publicznego, a z drugiej strony jaką przykładają do niego wagę. W poszczególnych rozdziałach tej pracy przedstawiciele Kościołów w sposób systematyczny prezentują własne koncepcje prawa kościelnego, jednocześnie starając się wskazać na jego walor ekumeniczny. Te główne chrześcijańskie ujęcia prawa obejmują tradycję katolicką, prawosławną, anglikańską, luterzańską, reformowaną, metodystyczną, prezbiteriańską, baptystyczną, zielonoświątkową i koncepcję tzw. Kościołów zjednoczonych. U podstaw niniejszej książki były spotkania i dyskusje ekumeniczne, jakie odbyły się w Rzymie w latach 2013–2016. Ich cennym owocem jest *Statement of Principles of Christian Law*, ogłoszone i podpisane w Rzymie w 2016 r. Stąd we wszystkich rozdziałach tej książki można znaleźć spojrzenie komparatywne własnej tradycji prawa kościelnego w odniesieniu do założeń i sformułowań tego *Statement*.

Zanim poszczególne partie tekstu ukażą kolejne koncepcje prawa kościelnego, sam redaktor książki omawia ewolucję prawa w chrześcijaństwie przez wieki jego istnienia. Widać tu jego świetne rozeznanie w historycznym rozwo-

ju myśli prawniczej w okresie średniowiecza, ale i w okresach późniejszych, gdy wcześniejsze *regulae iuris* ulegały np. transformacjom protestanckim. We współczesnym kontekście ekumenicznym, zwłaszcza katolicko-anglikańskim, Norman Doe dostrzega trzy modele formułowania zasad i norm prawa kościelnego. Zwraca uwagę najpierw na cykl kolokwiiw anglikańskich i rzymskokatolickich kanonistów, począwszy od 1998 r., a następnie uwypukla znaczenie ekumeniczne ogólnoanglikańskiego dokumentu *The Principles of Canon Law Common to the Churches of the Anglican Communion* z 2008 r. Podkreśla też znaczenie publikacji takich autorów, jak Marc Reuver, Norman Doe oraz Leo J. Koffeman (por. s. 13–18). Doe omawia też przebieg dyskusji w ramach wspomnianych debat rzymskich w latach 2013–2016. Przypomina również jeszcze inny projekt ekumeniczny, za którym stała Światowa Rada Kościołów, znany jako *Common Vision*.

Jak dobrze wiadomo, katolickie rozumienie i stosowanie prawa kościelnego obejmuje tradycję zachodnią i wschodnią, stąd poświęcone są temu dwa odrębne rozdziały. Aidan McGrath i Robert Ombres w części o rzymskokatolickim prawie kanonicznym prezentują krótko rys historyczny, więcej miejsca poświęcając Kodeksowi Prawa Kanonicznego z 1983 r., podstawom prawa i jego normom. Przywołując wypowiedzi papieskie, uważają za szczególnie ważne właściwe postrzeganie samego Kościoła jako rzeczywistości nadprzyrodzonej, a nie tylko ludzkiej. Chodzi o „świadomość, że Kościół żyje i działa pod przewodnictwem i inspiracją Ducha Świętego” (s. 39), a nie jedynie jako uporządkowana prawem ludzka społeczność. Astrid Kaptijn ze szwajcarskiego Uniwersytetu Fryburskiego natomiast przedstawia prawo katolickich Kościołów wschodnich, które zawiera się nade wszystko w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich, promulgowanym w 1990 r. Prawo to obowiązuje w 22 katolickich Kościołach wschodnich. Autorka dość szczegółowo i uważnie wyjaśnia podstawy, źródła i normy tego prawa, a także dokonuje ich porównania z terminologią czy hierarchią zasad z ekumenicznego *Statement of Principles*. Uznając znaczenie tego dokumentu, Kaptijn sądzi zarazem, że potrzebuje on dopracowania zwłaszcza poprzez „głębsze rozpoznanie tak teologicznych, jak też historycznych podstaw prawa kościelnego” (s. 64).

Prawosławną wizję prawa kościelnego prezentuje Nikos Maghioros z Uniwersytetu w Tesalonikach. Jednoznaczne omówienie tego prawa jest o tyle trudne, że dotyczy kilkunastu Kościołów autokefalicznych. Mimo to Maghioros wyjaśnia, że bardzo charakterystyczne dla tej tradycji prawnej jest używanie określenia „kanony święte”, co wynika z faktu, że „są wydawane przez Kościół oraz istnieją i działają dla Kościoła; opierają się na Świętej Biblii i Świętej Tradycji” (s. 69). Towarzyszą im także właściwe dla tradycji wschodniej zasady interpretacyjne, zwłaszcza *oikonomia* czy *philanthropia* (por. s. 83). Dla okre-

ślenia źródeł prawa kościelnego prawosławie wskazuje nie tylko na samo Pismo Święte, wyrastające z niego sakramenty i najważniejsze relacje czy ustroje społeczne, ale również takie starożytne teksty, jak *Didache* (I–II w.), *Traditio Apostolica* (III w.), *Didaskalia Apostolorum* (III w.), *Canones Ecclesiastici Sanctorum Apostolorum* (III–IV w.) czy *Constitutiones Sanctorum Apostolorum* (IV w.). Autor podaje też, jak przez kolejne wieki w wypowiedziach ojców, synodów i soborów prawo wschodnie różnicowało się, nabierając zarazem coraz dojrzalszych kształtów. Odnośnie do relacji z innymi wyznaniem chrześcijańskimi, Maghioros przyznaje, że niekiedy wśród prawosławnych da się usłyszeć krytyczną opinię, że „inne tradycje chrześcijańskie, zwłaszcza protestanci, w ogóle nie posiadają prawa” (s. 83).

Spośród koncepcji prawa kościelnego w chrześcijaństwie poreformacyjnym szczególnie dojrzałe ukształtowało się ono w anglikanizmie. Mark Hill, profesor Uniwersytetu w Cardiff i londyńskiego *King's College*, w swoim bardzo uporządkowanym wykładzie analizuje i objaśnia źródła i sformułowania tego prawa, jego zakres i cele, strukturę, skutki oraz zasady jego przestrzegania. Głównym punktem odniesienia jest dla niego wspomniany wcześniej dokument Konferencji Lambeth z 2008 r. *The Principles of Canon Law Common to the Churches of the Anglican Communion*. Trzeba tu zawsze mieć na uwadze, że z racji swej struktury światowy anglikanizm nie posiada jednego korpusu prawa kanonicznego, każda prowincja jest bowiem także w tym aspekcie w pełni autonomiczna. Jednocześnie można wskazać na elementy wspólne, jakim dla przykładu, w zgodzie ze swoją jeszcze XVI-wieczną tradycją, jest uznanie źródła anglikańskiego prawa kanonicznego w tzw. potrójnym autorytecie, czyli w Piśmie Świętym, rozumie i tradycji (ograniczonej do pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa). Uwidacznia to anglikańskie przekonanie o „bliskim związku prawa kościelnego z teologią; prawo powinno odzwierciedlać objawioną wolę Bożą (...); prawo istnieje w Kościele dla podtrzymania integralności wiary, sakramentów i misji” (s. 88). Takie teologiczne rozumienie anglikańskich kanonów jest dobrze widoczne w szczegółowej eksplikacji regulacji prawnych związanych z sakramentami (chrzest i Wieczerza Pańska), stanem małżeńskim, święceniami, formą zarządzania Kościołem, jego własnością itd., co można znaleźć w szeregu anglikańskich dokumentów. Do pewnego stopnia inne akcenty w doktrynie prawa kościelnego widoczne są w rozdziale Andreasa Henriksa Aarflota z Uniwersytetu z Oslo na temat wizji luteranckiej. Idąc za nauką Lutera, źródła dla każdego ładu w życiu luteranie upatrują w Biblii, a prawo jako takie widzą zasadniczo jako kompetencję państwa („królestwa ziemskiego”), a nie Kościoła. Natomiast w Kościele można mówić o tzw. teologicznym pożytku z prawa, który ma „charakter wychowawczy: ma uczyć wiernych wyższej duchowej moralności właściwej chrześcijaństwu” (s. 107). Sam termin „prawo kanoniczne” kojarzony jest tam z Kościołem

i tradycją katolicką, a luteranie mówią raczej o „prawie kościelnym” albo „religijnym”, choć i tu jest duży stopień zróżnicowania w poszczególnych Kościołach narodowych. Co charakterystyczne, u luteranów istnieje daleko idące powiązanie i zależności Kościoła od państwa i państwowej legislacji (por. s. 110–113). Warto jednak zauważyć, że w swojej prezentacji Aarflot odnosi się głównie do przekonań i rozwiązań skandynawskich, co nie wyczerpuje różnorodności rozwiązań w całym świecie luteranckim. Analogiczną strukturę do koncepcji luteranckiej ma wykład Leona van den Broeke, omawiający ujęcie reformowane. Także tutaj, jak podkreśla, to „Słowo Boże ma znaczenie fundamentalne dla ustroju Kościoła reformowanego” (s. 151), a zwłaszcza takie teksty biblijne, jak np. 1 Kor 14,40. Dla protestantów reformowanych „Kościół to *creatura Verbi*”, co zawiera w sobie *doctrina* i *disciplina* (s. 151–153). Mimo tych podstawowych założeń trzeba pamiętać o wielkim zróżnicowaniu protestantyzmu reformowanego, który istnieje aż w 232 Kościołach członkowskich, należących do Światowej Wspólnoty Kościołów Reformowanych (por. s. 161–162). Także to sprawia, że całkiem liczne sformułowania z *Statement of Principles of Christian Law*, jawią się dla tej tradycji jako problematyczne.

Metodyzm i presbiterianizm to odłamy protestantyzmu powstałe w kontekście anglosaskim. John A. Harrod zauważa, że metodyści rzadko używają terminu „prawo kanoniczne”, choć prawa, regulacje i zasady są tam obficie obecne. Podkreśla, że wszystkie te prawa i przepisy powinny być zawsze podporządkowane teologii i mają stać na straży „środków łaski”, czyli „kultu, sakramentów, duszpasterstwa i braterstwa” (s. 129). Jako centralny dla wszystkich Kościołów metodystycznych na świecie wskazuje się tzw. koneksjonalizm, czyli kościelny ustrój konferencyjny, oparty na wzajemnym zaufaniu i wsparciu, wzajemnych lojalnościach i zobowiązaniach, co wyrosło z ducha założycieli metodyzmu, czyli braci Wesleyów (por. s. 132nn). Z kolei presbiterianizm wiąże się zwłaszcza z Johnem Knoxem jako głównym przywódcą reformacji szkockiej. Prawo i ustrój tego nurtu chrześcijaństwa opiera się na prawdzie o powszechnym kapłaństwie wszystkich wiernych (por. 1 P 2,9), dlatego nie ma tu żadnej (kościelnej) hierarchii. Jak pisze John Chalmers, presbiteriańskie prawa, regulujące życie wspólnotowe wiernych, choć nieodzowne, należy zawsze odróżniać od postawy legalistycznej, albowiem „zdarzało się nazbyt często w dziejach presbiterianizmu, że stosowanie prawa sprzeniewierzało się fundamentalnej nauce o «zbawieniu przez samą łaskę»” (s. 180). Dla formalnego kształtu i pozycji Kościoła szkockiego w relacji do państwa istotne znaczenie miał zwłaszcza akt parlamentu brytyjskiego z 1921 r., który przyznał Kościołowi „nieograniczoną wolność, prawa i władzę w kwestiach duchowych” (s. 182).

O sytuacji prawnej i ustroju kościelnym chrześcijan baptystów rozstrzyga przede wszystkim zasada kongregacjonalizmu, która uznaje pełną autonomię

poszczególnych zborów. Paul Goodliff zwraca uwagę, że dzięki temu poszczególne zbory mogą autonomicznie regulować własne życie, ale w praktyce zawsze starają się o zachowanie jedności w ramach szerszych unii czy kongregacji, do których należą w sposób dobrowolny, aż po przynależność do Światowego Związku Baptystycznego. Związek ten jednak „szanuje autonomię Kościołów członkowskich w zgodzie z baptystycznym ustrojem” (s. 198). Zróżnicowanie konkretnych zapisów prawa może być więc widoczne, ale zawsze zachowuje się podstawowe przekonanie o potrzebie wierności pierwotnym założeniom reformacji na sposób eklezjalnej i teologicznej współzależności (por. s. 205). Sytuacja jest o wiele bardziej niejednoznaczna wśród zielonoświątkowców, licznych ruchów pentekostalnych, które istnieją w bardzo różnych denominacjach chrześcijańskich. Paul Rochester tłumaczy tutaj, że choć pierwotnie był to ruch ożywiający wiarę różnych chrześcijan, z czasem wiele wspólnot zaczęło nabierać kształtu formalnego i strukturalnego, stając się odrębnymi jednostkami eklezjalnymi. Nawet jeśli u podstaw cały ruch pentekostalny ma przede wszystkim chrzest i działanie Ducha Świętego, kształt tych wspólnot, regulacje prawne, zasady współżycia, przywództwa i praktycznego działania są bardzo zróżnicowane. Dotyczy to również zagadnień doktrynalnych. Dla zapewnienia choć ograniczonego stopnia jedności pojawiają się próby odpowiednich regulacji w poszczególnych krajach. Przykładem może być brytyjski *Ministry Policy Manual* z 2016 r., który „zawiera szereg przepisów, praw, obowiązków i zasad, jak też zaleceń, wskazówek i porad” sformułowanych w taki sposób, by tak pojęte prawo kościelne „czerało przede wszystkim z Biblii jako swego najważniejszego źródła” (s. 216). Podkreśla się tam zawsze tzw. dynamiczną naturę teologii, co implikuje rozwój i zmiany zarówno w samej teologii, jak i w ustroju kościelnym. W ostatnim rozdziale Leo Koffeman wskazuje na wspólne regulacje prawa kościelnego, jakie charakteryzują grupę („rodzinę”) Kościołów Zjednoczonych i Jednoczących się, istniejących w ramach Światowej Rady Kościołów, a która obejmuje 41 Kościołów członkowskich (por. s. 229–246). Jako przykład takiego Kościoła Koffeman opisuje Kościół Protestancki w Niderlandach.

W podsumowaniu recenzowanego opracowania Dimitrios Nikiforos, Wielki Eklezjarcha Patriarchatu Ekumenicznego, dostrzegając wielkie zróżnicowanie w sferze prawodawstwa kościelnego, zaznacza, że konieczne dążenie do jedności w tej sferze wiary i praktyki chrześcijańskiej nie może oznaczać ujednolicenia. Docenia wysiłek i owoc współpracy ekumenicznej na płaszczyźnie prawnokanonicznej, której owocem jest wspomniany dokument *Statement of Principles of Christian Law*, uważając go za „cenne osiągnięcie” (s. 250). Może on stać się wzorcem nie tylko dla innych dyskusji ekumenicznych między różnymi wyznaniem chrześcijańskimi, ale nawet dla rozwoju i pogłębienia relacji między różnymi religiami.

*Church Laws and Ecumenism* zawiera ponadto dwa apendyksy. Drugi z nich zawiera tekst rzymskiego *Statement of Principles of Christian Law* (s. 270–286), natomiast pierwszy stanowi dodatkowy tekst Leo J. Koffemana, w którym zapoznaje on czytelnika z jeszcze innymi debatami nad prawem kościelnym, jakie miały miejsce w latach 70. XX w. w ramach Komisji Wiara i Ustrój (s. 256–269). Całe opracowanie uzupełnia obszerny i zawsze pożyteczny wykaz bibliografii (s. 287–296) oraz dość szczegółowy indeks osobowo-rzeczowy (s. 297–305). Recenzowana książka to bez wątpienia ważne i pouczające opracowanie na temat prawa kościelnego, ukształtowanego w wielu różnych Kościołach i tradycjach chrześcijańskich. Z pewnością warto też docenić wspomniany już jego walor ekumeniczny, o czym wielu autorów pisze wprost i z widocznym, osobistym zaangażowaniem. Uznając rzeczowe, historyczne i ekumeniczne bogactwo i wartość tej książki, wolno też wskazać na jej pewien niedosyt, który wynika z braku jasnego zdefiniowania prawa kościelnego i prawa kanonicznego (*church law, canon law, ecclesiastical law*). Niewystarczające są bowiem krótkie sugestie i uwagi, które można znaleźć jedynie w kilku miejscach (np. s. 35, 52, 68).